

Paweł Malendowicz

Nurty myśli politycznego marginesu. Sprzeczności i niedopowiedzenia

Streszczenie: Przedmiotem artykułu są marginalne nurty myśli politycznej oraz ich sprzeczności i niedopowiedzenia. W artykule opisano następujące kierunki myśli politycznej: anarchizm, komunizm, nacjonalizm, monarchizm, transhumanizm, prymitywizm, ruralizm, a także narodowy anarchizm, narodowy bolszewizm i słowianofilstwo. Nurty te cechują się wewnętrznymi sprzecznościami i opozycyjnością wobec demokracji.

Słowa kluczowe: myśl polityczna, radykalizm, anarchizm, komunizm, nacjonalizm, oksymoron, sprzeczności.

Autorzy podręczników i opracowań naukowych z zakresu historii myśli politycznej zwykle poruszają w nich problematykę przemian i rozwoju krytycznych koncepcji świata i wizji jego przyszłości w ujęciu chronologicznym, skupiając się jednocześnie na powszechnie uznanych myślicielach i szkołach myślowych. Opracowania z zakresu współczesnej myśli politycznej obejmują natomiast główne jej nurty albo ich autorzy szczegółowo analizują poszczególne zagadnienia związane z koncepcjami przyszłości, krytyką współczesności, czy też stosunkiem określonego myśliciela, publicysty, filozofa lub grupy politycznej do wybranych wydarzeń i problemów kształtujących historię. Takie podejście badawcze nie jest błędne. Pozwala bowiem realizować deskrypcyjną i eksplanacyjną funkcję nauki, a w oparciu

o nie – także funkcję prognostyczną. Jednakże poświęcanie się wyłącznie badaniom myśli politycznej głównego nurtu jest obarczone „błędem niepamięci” o myśli z politycznego marginesu – niezna- czącej, bezpośrednio niewpływowej, powszechnie nieznannej, której propagatorzy i sympatycy stanowią nieliczne – w porównaniu do bazy społecznej nurtów głównego nurtu – grono osób, często her- metyczne i niepoznane. Tymczasem te nurty, nawet jeśli pozostają niewpływowe bezpośrednio, mogą przecież wpływać pośrednio na dominującą myśl polityczną i, co istotne, na sposoby myślenia o świecie, a zatem na jego ocenę i wizję oraz style życia. Wreszcie to, że nie są znaczącymi teraz, nie oznacza wcale, że nie będą znaczącymi w przyszłości. Zachowanie ciągłości badań nad nimi wydaje się za- tem konieczne predyktownie, zwłaszcza że marginalne nurty myśli politycznej, podejmując radykalną krytykę demokracji, wpływać mogą na jej akcydentalistyczny wymiar i reformy w przyszłości.

Przyczyn „słabości” wybranych nurtów myśli politycznej należy szukać w szerokiej przestrzeni społecznej, strukturze rozwoju cywili- zacyjnego ery globalizacji, nastawieniu na realizację schematu życia konsumpcyjnego i materialistycznego, hedonizmie społeczeństw Zachodu, naskórkowości przeżywania życia, płytkości edukacji i za- spokajaniu potrzeb poprzez wrażenia (fikcję) wymieniane na rynku jak towar, a nie wiedzę, duchowość, rzeczywiste uczestnictwo i akty- wizm. To powoduje, że marginalne nurty myśli politycznej stają się „marginesem marginesu”, będąc jeszcze bardziej zapomnianymi, albo wręcz przeciwnie – odzywają jako spontaniczny protest przeciwko dominującym trendom współczesności, zakłócając jej homeostazę. Obu tych przypadków dotyczy problematyka poniższych refleksji, której celem jest wskazanie sprzeczności i niedopowiedzeń marginal- nych kierunków myśli politycznej. Zarówno zewnętrzne kontradycje (dotyczące stosunku do świata oraz niezgodności myśli i praktyki funkcjonowania ruchu), jak i wewnętrzne sprzeczności (dotyczące konfliktogenności elementów myśli) wpływają na ich słabość lub ujawniają się w procesie nabierania znaczenia myśli. W pierwszym z tych przypadków myśl marginalna staje się „marginesem mar- ginesu”, zaś w drugim proces progresywny staje się regresywnym – nabieranie znaczenia przyczynia się bowiem do odbierania znacze-

nia. Stąd analizie nurtów myśli politycznego marginesu towarzyszyć muszą takie określenia jak: paradoks, aporia, sofizmat, antynomia, czy też antylogia.

Anarchizm

Choć źródeł anarchizmu¹ można szukać w starożytności i średniowieczu, to jednak ukształtował się on jako odrębny kierunek myśli politycznej w XIX w. Wartością nadrzędną i pierwotną w anarchizmie jest wolność, a stąd stosunek anarchistów do ograniczeń powodowanych przez świat zewnętrzny musi być negatywny. Dlatego anarchiści odrzucają państwo, krytykują demokrację parlamentarną, Kościół, wojsko, kapitalizm oraz wielość aspektów globalizacji. Te elementy w swej ogólności łączą ich.

Ale anarchizm to wielość nurtów, takich jak m.in.: anarchokomunizm, anarchosyndykalizm, anarchizm alternatywny, anarchizm insurekcyjny (insurekcjonizm), platformizm, anarchizm narodowy. Nurty te można wyodrębnić na podstawie kryterium różnic w przyczynach i sposobach krytyki zastanej rzeczywistości, metod walki oraz wizji przyszłości. Stanowi to o pierwszej sprzeczności anarchizmu – wszak wolność oznaczać musi swobodę w wyborze przyszłości. Narzucanie wizji nie byłoby w zgodzie z podstawową zasadą anarchizmu. Jednakże w dziejach ruchu temu wyzwaniu anarchiści sprościli. Uznali bowiem akceptację i tolerancję jako metody gwarancji wolności, jako wartości instrumentalne dla realizacji wartości pierwotnej.

Jak jednak osiągnąć wolność w społeczeństwie ludzi niechęcych wolności (według koncepcji anarchistów)? Na to pytanie anarchiści nigdy nie odpowiedzieli kompleksowo i w ujęciu systemowym. Zamachy i zabójstwa królów, prezydentów, premierów, czy też szerzej – ludzi identyfikowanych przez anarchistów z systemem władzy (a więc systemem niewolenia – według anarchistów), które miały

¹ Zob. P. Malendowicz, *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 2013.

miejsce na przełomie XIX i XX w., już były sprzecznością pomiędzy ideą wolności i praktyką przemocy. W drodze do celu – wolnego życia – anarchiści stosowali metodę niewolenia. Nie mordowali wyłącznie polityków, ale i urzędników, nauczycieli i policjantów, uznawanych za tych, którzy wspierają system niewolenia, zamiast ich wyzwolić od niewoli. Takich metod współcześnie anarchiści już nie stosują. Zdystansowali się od nich z różnych przyczyn, choć główną było odwrócenie kierunku progresywności ruchu anarchistycznego na początku XX w., po epoce „sztyletu i dynamitu”.

Współcześni anarchiści nie rezygnując z przemocy, przynajmniej w znaczeniu prawa do obrony, skupiają się raczej na propagandzie, manifestowaniu sprzeciwu podczas demonstracji, udziale w kampaniach przeciwko organizowaniu wyborów, realizowaniu zasad anarchizmu w praktyce życia wspólnotowego, a rzadziej na zamachach na instytucje. Stąd właśnie działacze Federacji Anarchistycznej protestowali przeciwko utożsamianiu ich z próbą podłożenia bomb w jednym z warszawskich komisariatów policji w 2016 r.: „Apelujemy o powstrzymanie się przed ferowaniem oskarżeń i bezpodstawnych zarzutów wobec działaczy anarchistycznych. (...) Działaczki i działacze ruchu anarchistycznego w Warszawie prowadzą wiele działań na rzecz mieszkańców. Wspieramy lokatorów i bronimy ich przed nielegalnymi eksmisjami i brutalnością policji. Bronimy pracowników, których prawa są łamane. Protestujemy przeciwko dzikiej reprivatyzacji i zawłaszczaniu przestrzeni miasta przez elity biznesowe. Protestujemy przeciw wojnie i niszczeniu środowiska naturalnego. Sprzeciwiamy się seksizmowi, rasizmowi i agresji wobec mniejszości. Domagamy się godnych płac i dostępnych dla wszystkich mieszkań. Wspieramy osoby bezdomne. Organizujemy Jedzenie Zamiast Bomb. Prowadzimy wiele działań kulturalnych, sportowych i edukacyjnych. Nasze działania są pokojowe, ale niewygodne dla systemu, w którym garstka bogaci się kosztem społeczeństwa. Ruch wolnościowy wielokrotnie był celem ataków polityków i mediów wspierających neoliberalny system. (...) Protestujemy przeciwko manipulacjom i kłamliwym oskarżeniom!”².

² *Oświadczenie Warszawskiej Federacji Anarchistycznej*, 27.05.2016, <http://www>.

Sprzecznością anarchizmu pozostaje niezmiennie aorganizacyjność ruchu³. Organizacja ze strukturą, hierarchią oraz podziałem zadań i kompetencji jest sprzeczna z anarchistyczną ideą wolności. Narzucanie zadań (wydawanie poleceń) stoi w opozycji do wolności realizacji przekonań. Formułowanie celów i sporządzanie programów działań wymaga natomiast kontroli ich wykonania. To sprzeczność, której anarchizm nie wyzbył się przez 150 lat. Próbę taką podjęli tzw. platformiści, którzy zaproponowali realizację tylko ogólnych celów zapisanych w „platformie” programowej, a także insurekcjoniści, którzy proponowali skupienie się w działalności na akcjach grup przyjaciół, opartych na wzajemnym zaufaniu. Próby te, choć akceptowane, nie zostały uznane przez ruch anarchistyczny jako całość.

Komunizm

Podobnie jak źródeł anarchizmu szukać można w epokach poprzedzających współczesność, tak też i źródła komunizmu można odnaleźć przed XIX stuleciem, kiedy myśl ta została ukształtowana. Komunizm zakłada równość i wspólnotę ludzi – robotników wyzwolonych spod panowania klasy właścicieli środków produkcji i podtrzymujących system kapitalistyczny innych grup społecznych, a współcześnie także wyzwolenie spod władzy elit finansowych i korporacyjnych. Choć jedną z najważniejszych wartości w komunizmie jest równość, to jednak w drodze do jej osiągnięcia komuniści nie rezygnowali z tworzenia organizacji ludzi nierównych – awangardy klasy robotniczej w postaci partii politycznych.

Charakterystyczna dla myśli komunistycznej jest koncepcja etapów rewolucyjnych przemian społecznych prowadzących do społeczeństwa bezpieczeństwa, tzn. pozbawionego klas społecznych,

federacja-anarchistyczna.pl/index.php/artykuly/dzialania-fa/wielkopolskie/item/1076-o%C5%9Bwiadczenie-warszawskiej-federacji-anarchistycznej, 14.09.2016.

³ Zob. P. Malendowicz, *Procesy instytucjonalizacyjne a programowy antyinstytucjonalizm ruchu anarchistycznego w Europie*, [w:] *Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce a instytucjonalna rzeczywistość demokracji w jednoczącej się Europie*, red. A. Chodubski, L. Kacprzak, Piła 2010, s. 283–292.

a więc władzy i poddanych. Etapem poprzedzającym komunizm miał być socjalizm, a więc ostatni typ państwa (po państwie niewolniczym, feudalnym i kapitalistycznym), w którym władzę sprawuje partia prowadząca społeczeństwo ku komunizmowi. Jak się okazało w historii, żadna z partii komunistycznych sprawujących władzę nie zaprowadziła społeczeństwa do „świetlanej przyszłości” komunizmu. Wręcz przeciwnie – partie komunistyczne dążyły do utrwalenia socjalizmu albo jego hybrydowych form, dyktatury partyjnej lub kultu jednostki.

Paradoksem myśli komunistycznej były próby rozwiązania dylematu, który zakładał zorganizowanie rewolucji proletariackiej przez robotników, a właściwie ludzi pracujących w wielkich fabrykach państw uprzemysłowionych. W Rosji, w której rewolucja październikowa 1917 r. zwyciężyła carat, wpływając na losy świata i aktywność innych partii komunistycznych na świecie, proletariat wielkoprzemysłowy stanowił zaledwie skromny ułamek społeczeństwa. Stąd koncepcja sojuszu robotniczo-chłopskiego i „rozerwania najsłabszego ogniwa w łańcuchu państw kapitalistycznych”, którym miała być właśnie Rosja. To sofizmat modyfikujący myśl Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.

Zresztą wymienieni protagoniści myśli komunistycznej i autorzy komunistycznego projektu ukierunkowanego na proletariat jako grupę ideologicznego odniesienia, sami proletariuszami nie byli. K. Marks zajmując się ekonomią, historią i filozofią, i F. Engels będąc synem właściciela fabryki włókienniczej, nie imali się pracy fizycznej właściwej proletariatowi.

Podobne paradoksy i sprzeczności pozostają charakterystyczne dla współczesnych organizacji i partii lewicy rewolucyjnej. W Polsce pozostają one nieliczne – mając od kilkunastu do kilkudziesięciu członków – ale chcą odpowiadać za miliony pracowników. Poza Polską uzyskują niekiedy wpływ na procesy polityczne, jak np. we Włoszech czy Francji, współtworzą nawet parlamenty państwowe i jednostkowo zasilają Parlament Europejski, nie zawsze będąc za tym partiami marginalnymi. Ale i tu pojawia się paradoks tworzenia przez komunistów instytucji stanowiącej filar demokracji liberalnej i wspierania kapitalizmu finansowo-korporacyjnego.

Nacjonalizm

Innego rodzaju sprzeczności tkwią w nacjonalizmie. Zwykle definiuje się go jako odrębny kierunek myślowy lub składnik innych nurtów myśli politycznej, podkreślając znaczenie wartości nadrzędnych, jak naród i państwo narodowe. W ujęciu encyklopedycznym istotną jego cechą jest oparcie na przekonaniu, że indywidualna lojalność i oddanie państwu narodowemu przewyższają inne indywidualne lub grupowe interesy⁴.

Nacjonalizm, podobnie jak komunizm, nie musi być uznawany za marginalny kierunek myśli politycznej, ale znajduje się poza głównym nurtem myślenia opartego na podstawach liberalnych.

Agnieszka Durska, opisując paradoksy polskiego nacjonalizmu, wskazała na jego „rozdwojoną jaźń”. Przypisując nacjonalizmowi ojkolatrię⁵, uznała, że nacjonałiści chcą odgrywać służebną rolę wobec narodu, ale jednocześnie chcą stanowić jego awangardę. Wiedza na temat narodu predestynuje ich do wyznaczenia narodowi kierunków rozwoju, które oni sami uważają za słuszne. Sprzeczność wewnętrzna w nacjonalizmie polega na tym, że jego zwolennicy uprawiają kult mistycznie pojmowanego narodu, ale jednocześnie są niezadowoleni z tego, że naród nie może sprostać wymaganiom swoich czcicieli. To paradoks ogona kręcącego psem – kiedy sługa chce komenderować⁶. Autorka zastanawia się, czy dla zwolenników tego kierunku myśli naród jest bożkiem czy tworzywem: „Czym jest dla nacjonalistów naród: idolem, wzorcem doskonałości i obiektem kultu, czy też ułomnym wychowankiem, tworzywem dla misjonarsko-pedagogicznej ambicji?”⁷. Wreszcie wskazuje na paradoks hodowcy, dowodząc, że

⁴ H. Kohn, *Nationalism*, Encyclopaedia Britannica, <https://www.britannica.com/topic/nationalism>, 14.09.2016.

⁵ A. Meller, *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10, s. 162.

⁶ A. Durska, *Rozdwojona jaźń polskiego nacjonalizmu*, [w:] *Paradoksy polityki*, red. M. Karwat, Warszawa 2007, s. 235.

⁷ Tamże, s. 237.

hodowca „marzy o przyroście i rasowości stada, ale na razie bardziej zajmuje się eliminacją osobników nierasowych”⁸.

Agnieszka Durska przytoczyła także paradoks bycia nacjonalistów w Unii (w Parlamencie Europejskim), ale przeciwko Unii⁹. Poza narodowo-katolicką Ligą Polskich Rodzin, inne polskie partie polityczne reprezentujące myśl zbliżoną do nacjonalizmu w okresie dziesięciolecia członkostwa Polski w Unii nie współtworzyły Parlamentu Europejskiego. Niemniej jednak Parlament współtworzyli nacjonałiści z francuskiego Frontu Narodowego, greckiego Złotego Świtu, węgierskiego Jobbiku, czy też Narododemokratycznej Partii Niemiec. To te partie „budowały” Unię przeciwko Unii.

Legitymizm i monarchizm

„My, nacjonałiści polscy, skupieni w szeregach Narodowego Odrodzenia Polski, pragniemy swą pracą przyczynić się do rozwoju wspólnoty narodowej Polaków. Nasze działania opierać będziemy na wynikających z nauki Kościoła katolickiego zasadach (...)”¹⁰ – tak jedno z polskich ugrupowań nacjonalistycznych rozpoczynało swój dokument programowy pt. *Zasady ideowe nacjonalizmu*. Podobne treści zawierały słowa *Deklaracji ideowej* Organizacji Monarchistów Polskich: „Za nasz zasadniczy cel uważamy budowę Wielkiej Polski – Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, które obejmowałoby swoimi granicami wszystkie ziemie kulturalnie, etnicznie, historycznie z nim związane. Za jedyny możliwy ustrój Wielkiej Polski opartej na cywilizacji łacińskiej uważamy monarchię”¹¹. Już w tym poglądzie tkwi paradoks. Dotyczy on nacjonalistycznej, ale i monarchistycznej koncepcji budowy Wielkiej Polski – państwa narodu

⁸ Tamże, s. 238.

⁹ Tamże, s. 239.

¹⁰ Narodowe Odrodzenie Polski, *Zasady ideowe nacjonalizmu*, <http://www.nop.org.pl/zasady-ideowe-nacjonalizmu/>, 14.09.2016.

¹¹ *Deklaracja ideowa Organizacji Monarchistów Polskich*, <http://www.legitymizm.org/deklaracja>, 14.09.2016.

polskiego, które obejmowałyby swym zasięgiem ziemie historycznie związane z Rzeczpospolitą, ale przecież zamieszkałe przez inne narody, a więc koncepcji budowy państwa już nie tylko jednego etnicznie narodu.

Legitymizm jest formą obrony tradycyjnej monarchii¹². Uznaje prawo wyższe – boskie, a nie wyłącznie ludzkie – jak legalizm¹³. Stąd „Dla dobra Narodu i Państwa Polskiego zaistnieć musi hierarchia, na czele której stanie Król namaszczony przez Boga, gwarant wolności, własności i sprawiedliwości, ucieleśnienie Rządów Prawa”¹⁴ – deklarowała Organizacja Monarchistów Polskich. Dlatego Polacy muszą mieć króla – wzywał Jacek Bartyzel. Jego elekcja byłaby wyborem podobnym do Arystotelesowskiego pierwszego poruszyciela, co nie oznaczałoby wcale demokratycznej legitymacji monarchy. Któż mógłby być królem? Zapewne jeden z Czartoryskich, których pokrewieństwo pozwoliłoby na odbudowę Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹⁵. Ale któż miałby zdecydować o tym? Społeczeństwo – stany niższe i poddane, czy może szlachta? Ale czyż ona po wielu latach braku pielęgnowania tradycji nie stała się stanem niższym w monarchicznej hierarchii?

Monarchizm w Polsce jest jednym z tych kierunków myślowych i ruchów, który jak nacjonalizm odrzuca ład demokratyczny na rzecz przywrócenia porządku z czasów przed rewolucjami, które zburzyły tradycyjne monarchie. Takie ruchy działają również w innych państwach i regionach Europy: legitymizm we Francji, jakobityzm na Wyspach Brytyjskich, ruch neoburboński w Neapolu, miguelizm w Portugalii, czy wreszcie karlizm w Hiszpanii¹⁶.

¹² J. Bartyzel, *Legitymizm. Historia i terażniejszość*, Wrocław 2011, s. 8.

¹³ Tamże, s. 87–88.

¹⁴ *Deklaracja ideowa Organizacji Monarchistów...*

¹⁵ J. Bartyzel, *Legitymizm...*, s. 83–85.

¹⁶ Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/organizacja>, 14.09.2016.

Transhumanizm

Zgoła odmienny charakter ma transhumanizm. Transhumaniści nie tyle poszukują nowych form organizacji ustrojowej państwa, czy też sposobów organizacji społeczeństwa, ale raczej skupiają się na poszukiwaniu nieśmiertelności człowieka przy użyciu nauki i techniki. Transhumanistom chodzi o stworzenie nowego człowieka – postczłowieka, wolnego od wszelkich ułomności fizycznych i psychicznych¹⁷.

W *Deklaracji transhumanizmu* zapisano: „Ludzkość zostanie radykalnie zmieniona przez przyszłe technologie. Przewidujemy możliwość zmiany warunków ludzkiego istnienia, łącznie z nieuchronnością starzenia się, ograniczeniami ludzkich i sztucznych umysłów, niepożądanymi stanami psychicznymi, cierpieniem i przywiązaniem do planety Ziemia”, „Transhumanizm głosi prawo do dobrobytu wszelkich istot rozumnych (w postaci sztucznych, ludzkich, zwierzęcych «nie-ludzkich» lub pozaziemskich umysłów) i obejmuje wiele zasad nowoczesnego laickiego humanizmu. Transhumanizm nie popiera żadnej partii, polityka lub platformy politycznej”¹⁸.

Transhumanizm nie jest jednak tradycyjnie rozumianym humanizmem albo nową jego formą, która w centrum zainteresowań stawia człowieka i kojarzona jest z antropocentryzmem. Człowiek połączony z maszyną lub komputerem, bez swoich ułomności, przywar, wad i zalet, przestaje być bowiem człowiekiem. Dążenie transhumanizmu do poprawy kondycji człowieka w przyszłości i zapewnienia mu nieśmiertelności jest w istocie antyludzkie, co stanowi o zaprzeczeniu samemu humanizmowi.

Zwolenników transhumanizmu zrzesza organizacja Humanity+ przekształcona z wcześniej istniejącego World Transhumanist Association. W Polsce transhumanizm stał się raczej przedmiotem zainteresowań naukowców, nie znajdując szerokiego grona propagatorów.

¹⁷ K. Adamski, *Transhumanizm – między utopią, biotechnologią a gnozą*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2012, t. 4(59), s. 105–129.

¹⁸ *Deklaracja transhumanizmu*, <http://www.transhumanism.org/index.php/wta/languages/c50/>, 15.09.2016.

Prymitywizm i trybalizm

Przeciwnie cele mają prymitywiści i trybaliści. Jeżeli transhumaniści poszukiwali sposobów poprawy kondycji człowieka poprzez odwoływanie się do osiągnięć nauki i postępu technologicznego, to prymitywiści i trybaliści szansę na przetrwanie ludzkości upatrywali w „cofnięciu się” do przeszłości pozbawionej osiągnięć nowoczesności.

Prymitywiści uważają, że przed epoką rolnictwa ludzie żyli w małych koczowniczych grupach, które pod względem społecznym, politycznym i ekonomicznym były egalitarne. Społeczeństwa pierwotne scharakteryzowali jako „ekonomie daru”, w których dobra były cenione za ich użyteczność i piękno, a nie kosztowność. Według nich to rolnictwo przyczyniło się do rozwoju hierarchii, podziału pracy i procesów postępu technologicznego¹⁹.

Powrót do epoki plemiennej proponowali natomiast trybaliści i Richard Hunt. Instytucję państwa i epokę industrialną trybaliści krytykowali za przyczynienie się do rozpadu więzi społecznych, cięższą pracę, rasizm, seksizm i kolonializm²⁰.

Prymitywiści i trybaliści nie odpowiedzieli wyczerpująco na pytanie o drogę przejścia do cywilizacji pierwotnej i trybalnej. Proponowali np. rozczłonkowanie dużych organizmów politycznych i kreowanie życia w mniejszych grupach społecznych²¹. Nie sprecyzowali jednak szczegółowych metod i sposobów realizacji takich koncepcji.

Poszukując form lepszego życia, zignorowali jednak problem konsekwencji, jakie zmiana taka mogłaby wywołać, choćby w kwestiach związanych z medycyną i opieką zdrowotną albo rezygnacją z osiągnięć w sferze komunikacji, nauk matematycznych, społecznych i humanistycznych. Wreszcie prymitywiści i trybaliści idealizowali społeczeństwa przeszłości, przedstawiając je jako egalitarne, pacyfistyczne czy ekologiczne. Nie zawsze jednak takimi one były.

¹⁹ *Droga do domu, czyli jak ugryźć prymitywizm?*, „Inny Świat” b.d.w. ok. 2005, nr 22, s. 33.

²⁰ P. Malendowicz, *Ruch anarchistyczny...*, s. 282.

²¹ Tamże.

Ruralizm

Ruralizm jest nurtem afirmującym życie we wspólnotach wiejskich, które przedstawia jako alternatywę wobec antyhumanistycznego i antyekologicznego urbanizmu. Ruraliści wskazują na pozytywne aspekty pracy na roli i odmienność wiejskich stosunków społecznych: „Więzi międzyludzkie są tu silniejsze, co jest wynikiem częstych bezpośrednich kontaktów, niemal zupełnie nie występuje przedmiotowe traktowanie innych osób. Dobrze rozwinięty proces socjalizacji o charakterze homogenicznym przyczynia się do kultywowania tradycji, ogranicza skalę występowania dewiacji, a kontrola społeczności lokalnej (dysponującej w dodatku łagodniejszym zestawem kar i środków represji niż w przypadku prawa państwowego) jest sprawiedliwsza oraz nakierowana na ochronę dobra wspólnego znacznie bardziej niż odhumanizowane instytucje. Wiejska atmosfera, spokojniejszy tryb życia, istnienie nieformalnych instytucji doradczo-samopomocowych sprawiają, że wieś jest odporniejsza na większość patologii społecznych, jakie zbierają obfite żniwo w miastach”²² – tak charakteryzował idealny typ stosunków społecznych na wsi Remik Okraska. Według niego ruraliści proponują reemigrację na wieś, rozwój lokalnych społeczności i szeroko rozumianą decentralizację: przemysłu, infrastruktury i instytucji społecznych. Ruralizm propaguje rolnictwo ekologiczne, dąży do ochrony lokalnych i regionalnych tradycji kulturowych, które stanowią o niepowtarzalności danej okolicy²³.

Ta idealistyczna wizja przyszłości sprowadza się zatem do apoteozy życia na wsi. Nie odpowiada jednak na pytania o przyszłość wielkich aglomeracji miejskich, dostosowanie obszarów wiejskich do masowego napływu ludności, czy wreszcie sposoby zmiany zwyczajów, przyzwyczajzeń i psychiki człowieka żyjącego w aglomeracji miejskiej.

²² R. Okraska, *Miasto zabija. Wprowadzenie do ruralizmu – wiejskiej ekologii*, „Dzike Życie”, <http://pracownia.org.pl/dzike-zycie-numery-archiwalne,2209>, 10.08.2016.

²³ Tamże.

Myślenie oksymoroniczne

Wśród kierunków myśli politycznej są i takie, które powstały wskutek połączenia dwóch przeciwstawnych nurtów lub ich elementów, zwykle znajdujących się w różnych warstwach myśli (krytycznej, metod zmian lub wizji pozytywnej). To myślenie oksymoroniczne, nacechowane sprzecznościami autotelicznymi, do których klucze znane są wyłącznie ich autorom. To oni w ramach indywidualnych konstruktów myślowych tworzą rozwiązania oparte na schemacie walki przeciwieństw i narodzin nowej jakości (teza – antyteza – synteza).

Jednym z takich kierunków myśli politycznej jest narodowy anarchizm. Jego apologetą był m.in. Troy Southgate. Dokonał on próby połączenia myślowych elementów narodowych i konserwatywnych (obyczajów, tradycji, poczucia tożsamości, więzi etnicznej, plemiennej) z elementami anarchistycznymi (brak państwa narodowego z jego scentralizowanym aparatem). Narodowy anarchizm T. Southgate'a to postulat społeczeństwa zorganizowanego w nieliczne i niezależne grupy, oparte na prawie naturalnym, spontanicznej hierarchii i obyczajach oraz drobnej, ale powszechnej własności prywatnej. Troy Southgate czerpał z kilku źródeł. Zasadniczym trzonem jego myśli jest tradycja nacjonalistyczna, narodowo-rewolucyjna, trzeciopozycyjna, a dodatkowym – anarchizm indywidualistyczny Pierra Josepha Proudhona. T. Southgate dystansował się jednak od wsparcia anarchistów dla emancypacji homoseksualistów, feminizmu czy mitu tolerancji. Inspirował się także innymi poglądami, jakże różnorodnymi, przeciwstawnymi i wewnętrznie sprzecznymi, np. narodowym bolszewizmem Aleksandra Dugina (o czym dalej), koncepcją Eurazji, myślą wspomnianego Richarda Hunta, Ernsta Jungera, Michaiła Bakunina, Juliusa Evoli, czy też Friedricha Nietzschego²⁴.

Połączeniem przeciwstawnych nurtów myślowych jest również narodowy bolszewizm. W narodowym anarchizmie i narodowym bol-

²⁴ A.T. Witzak, *Narodowy anarchizm Troya Southgate'a*, http://spoleczni.net/index.php?menu=pokaz_wiadomosc&id_wiadomosci=214, 15.09.2016.

szewizmie zwraca uwagę koncepcja syntetycznego klucza, będącego konsekwencją walki narodu z internacjonalizmem (lub antynacjonalizmem), czyli tezy i antytezy.

Choć nie jest to regułą, narodowi bolszewicy odwołują się do interpretowanych nieortodoksyjnie idei komunistycznych, anarchistycznych i faszystowskich, do nacjonalizmu i innych idei radykalnych ruchów politycznych²⁵. Założyciele Frontu Narodowo-Bolszewickiego w Rosji na początku lat 90. XX w. pisali w jednym z pierwszych swoich dokumentów: „Czym jest narodowy bolszewizm? Jest on syntezą najradykalniejszych form sprzeciwu społecznego z najradykalniejszymi formami sprzeciwu narodowego. Aż do obecnego momentu dwie ideologie, narodowa i społeczna, jednoczyły się jedynie na poziomie kompromisów czy doraźnych sojuszy, teraz zaś – pod postacią narodowego bolszewizmu – łączą się w nierozdzielną całość”²⁶.

O sprzecznościach i trudnościach w zrozumieniu narodowego bolszewizmu świadczyć może także jedna z wypowiedzi Eduarda Limonowa – kontrowersyjnego działacza narodowo-bolszewickiego, który podczas zebrania młodzieży nacjonalistycznej i faszyzującej oraz komunistycznej i anarchizującej w 1994 r. oznajmił: „Zaprowadzimy nowy porządek – rosyjski porządek! Anarchia matką porządku!”. Charakterystyczne, że przed ostatnim zdaniem pojawił się głos niezadowolonych anarchistów – antynacjonalistów, złączony ostatnią maksymą²⁷.

Specyficznym złożeniem dwóch idei nadrzędnych był program Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego (PWN-PSN) Bolesława Tejkowskiego – ugrupowania politycznego aktywnego w latach 90. XX w. Program ten można scharakteryzować jako połączenie elementów nacjonalistycznych ze słowianofilskimi, z zastrzeżeniem, że obydwie wartości – naród i grupa ludów – stanowiły wartości nadrzędne²⁸.

²⁵ P.J. Sieradzan, *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008, s. 19.

²⁶ Za: tamże, s. 57.

²⁷ Tamże, s. 65.

²⁸ Zob. B. Tejkowski, *Walka o Polskę. Władza i własność w ręce Polaków*, Warszawa 1994.

Oksymoronizm właściwy jest myśli politycznej będącej formą łączenia przeciwstawnych radykalnych nurtów politycznych, np. nacjonalizmu z komunizmem, czy też z anarchizmem. Kojarzy się także z myślą polityczną określaną przedrostkiem „ultra”, który oznacza skrajność i przekraczanie zasad stanowiących o istocie zjawiska. Stąd np. ultranacjonałiści (skrajni nacjonałiści) chylili się ku sojuszom z komunistami (wykraczając poza zasady nacjonalizmu), czego przykładem w Polsce było powstanie Patriotycznego Frontu Socjalistyczno-Ludowego w 2005 r., zrzeszającego nacjonalistów i komunistów²⁹.

Krytyka demokracji w myśli politycznego marginesu

Stosując kryterium ilościowe, wszystkie wymienione wyżej nurty (poza nacjonalizmem) należy uznać za nieposiadające licznej (w porównaniu do dominujących ruchów i partii politycznych) bazy społecznej. Cechują je wewnętrzne sprzeczności, niedopowiedzenia myśli politycznej i braki w kompleksowej wizji przyszłości. Niektóre z nich wyróżnia jednak krytyka współczesnej demokracji, która ujawnia z kolei jej sprzeczności, błędy i niedopowiedzenia.

Stereotypowo demokracja jest kojarzona z prawnie zagwarantowanymi wolnościami obywatelskimi i wyborczą legitymizacją władzy, ewentualnie kontrolą społeczną nad rządzącymi, naciskiem opinii publicznej i mediów, tolerancją dla inaczej myślących i rotacją sił rządzących. Jednakże dla demokracji realnej, a nie tylko formalnej, niezbędny jest także adekwatny typ mentalności społecznej, nawyki, obyczaje i spontaniczna aktywność obywatelska. Warunkiem demokracji jest pluralizm oraz uzgadnianie zróżnicowanych interesów i poglądów różnych indywiduali i grup społecznych. Cechą organizacji życia społecznego w państwie demokratycznym jest natomiast policentryzm, który polega na rozproszeniu, rozdzieleniu i równoważeniu ośrodków kierowniczych oraz układów odniesienia

²⁹ *Komunikat z Kongresu Założycielskiego*, „Wspólnota. Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej” 2005, nr 4(69), s. 1 i 4.

w różnych dziedzinach życia społecznego i na różnych poziomach organizacji społecznej³⁰.

Nurty myśli z politycznego marginesu, zwłaszcza nurty radykalne, pełnią funkcję reformatorską wobec demokracji. Zasadnie bądź w sposób zideologizowany ujawniają jej niedobory w postaci przerostu formalizmu i patologii zaprzeczających wymienionym cechom i właściwym kierunkom przemian.

Anarchiści zwrócili uwagę na legitymizowanie rządów mniejszości w demokracji, ewentualnie na rządy matematycznej większości (tyranię większości), scentralizowanie i zhierarchizowanie państwa demokratycznego, brak równości ekonomicznej warunkujący brak równości politycznej i realnej wolności, koncentrację władzy w niewybieralnych organach wykonawczych lub korporacjach i bankach, ograniczenia deliberacji, wyłączenie wielu sfer życia społecznego (np. zakładów pracy) spod zasad demokracji³¹. Dla komunistów współczesna forma demokracji parlamentarnej oznaczała utrwalanie kapitalistycznych stosunków ekonomicznych i władzy kapitału nad proletariatem, czyli większością – co stanowić miało podstawową sprzeczność zasad i praktyki politycznej. Nacjoniści negowali współczesną demokrację za wyalienowanie elit politycznych od narodu (suwerena) i ich działania skierowane przeciwko państwu narodowemu. Legitymiści sprzeciwiali się m.in. apoteozie egalitaryzmu ludowego i deprecjonowaniu znaczenia prawa bożego. Nurty charakteryzujące się myśleniem oksymoronicznym opierały krytykę demokracji na elementach kierunków myślowych je konstytuujących, z zastrzeżeniem, że jak w przypadku niektórych przedstawicieli narodowego bolszewizmu, treść i forma krytyki uwarunkowane były sytuacyjnie i temporalnie. Prymitywiści, trybaliści i ruraliści nie tyle skupiali się na krytyce demokracji jako mechanizmie podejmowania decyzji, ile na negacji nowoczesności, której elementem był rozbudowany przestrzennie i zakresowo parlamentaryzm.

³⁰ M. Karwat, *Kryteria demokratyzmu postaw społecznych, stosunków politycznych i państwa*, „Społeczeństwo i Polityka” 2005, nr 1(2), s. 50–62.

³¹ P. Malendowicz, *Ruch anarchistyczny...*, s. 325–335.

* * *

Nurty myśli politycznej, zwłaszcza powszechnie nieznanie i bezpośrednio niewpływowe, charakteryzują się wewnętrznymi sprzecznościami i niedopowiedzeniami. Ich apologetycy częstokroć nie formułowali kompleksowych systemów myślowych, opartych na zasadzie komplementarności i holizmu. Powoduje to pytania, na które odpowiedzi ujawniają braki w myśleniu o współczesności i przyszłości. Pomimo tego nurty te pełnią istotne funkcje deskrypcyjne, eksplanacyjne i reformatorskie wobec dominujących sposobów myślenia o świecie, ujawniając fasadowość, fikcyjność, obrazowość i sztuczność kierunków przemian współczesnej demokracji. Będąc pogrążonymi w wewnętrznych sprzecznościach, ujawniają sprzeczności rozwoju samej demokracji. Nie powinno to być jednak powodem ich dyskredytacji i dyskwalifikacji w czerpaniu argumentów służących wytyczeniu pożądanego kierunku i dróg demokratyzacji.

Bibliografia

- Adamski K., *Transhumanizm – między utopią, biotechnologią a gnozą*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2012, t. 4(59).
- Bartyzel J., *Legitymizm. Historia i terażniejszość*, Wrocław 2011.
- Deklaracja ideowa Organizacji Monarchistów Polskich*, <http://www.legitymizm.org/deklaracja>, 14.09.2016.
- Deklaracja transhumanizmu*, <http://www.transhumanism.org/index.php/wta/languages/c50/>, 15.09.2016.
- Droga do domu, czyli jak ugryźć prymitywizm?*, „Inny Świat” b.d.w. ok. 2005, nr 22.
- Durska A., *Rozdwojona jaźń polskiego nacjonalizmu*, [w:] *Paradoksy polityki*, red. M. Karwat, Warszawa 2007.
- Karwat M., *Kryteria demokratyzmu postaw społecznych, stosunków politycznych i państwa*, „Społeczeństwo i Polityka” 2005, nr 1(2).
- Kohn H., *Nationalism*, Encyclopaedia Britannica, <https://www.britannica.com/topic/nationalism>, 14.09.2016.
- Komunikat z Kongresu Założycielskiego*, „Wspólnota. Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej” 2005, nr 4(69).
- Malendowicz P., *Procesy instytucjonalizacyjne a programowy antyinstytucjonalizm ruchu anarchistycznego w Europie*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie w Polsce*

- a instytucjonalna rzeczywistość demokracji w jednoczącej się Europie*, red. A. Chodubski, L. Kacprzak, Piła 2010.
- Malendowicz P., *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 2013.
- Meller A., *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10.
- Narodowe Odrodzenie Polski, *Zasady ideowe nacjonalizmu*, <http://www.nop.org.pl/zasady-ideowe-nacjonalizmu/>, 14.09.2016.
- Okraska R., *Miasto zabija. Wprowadzenie do ruralizmu – wiejskiej ekologii*, „Dzike Życie”, <http://pracownia.org.pl/dzike-zycie-numery-archiwalne,2209,14.08.2016>.
- Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/organizacja,14.09.2016>.
- Oświadczenie Warszawskiej Federacji Anarchistycznej*, 27.05.2016, <http://www.federacja-anarchistyczna.pl/index.php/artykuly/dzialania-fa/wielkopolskie/item/1076-o%C5%9Bwiadczenie-warszawskiej-federacji-anarchistycznej,14.09.2016>.
- Sieradzan P.J., *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008.
- Tejkowski B., *Walka o Polskę. Władza i własność w ręce Polaków*, Warszawa 1994.
- Witczak A.T., *Narodowy anarchizm Troya Southgate’a*, http://spoleczni.net/index.php?menu=pokaz_wiadomosc&id_wiadomosci=214,15.09.2016.

The insignificant trends of political thought. Contradictions and understatements

Summary: The main issue of this article are the insignificant trends of political thought and their contradictions and understatements. The article describes the following trends of political thought: anarchism, communism, nationalism, monarchism, transhumanism, primitivism, ruralism and also National anarchism, National Bolshevism and Slavophilism. These trends of political thought are characterized by internal contradictions and opposition to democracy.

Keywords: political thought, radicalism, anarchism, communism, nationalism, oxymoron, contradictions.